

Państwo zwróci pieniądze za niepotrzebne pakiety wyborcze?

22 lipca 2020

Podczas wtorkowego posiedzenia Komisji Zdrowia w Sejmie zgłoszono poprawkę w sprawie wyborów z 10 maja, które się nie odbyły, a mianowicie rekompensaty za ich przygotowanie, m.in. zlecony przez wicepremiera Jacka Sasina druk pakietów wyborczych. Poprawka nosi nazwę „Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia funkcjonowania ochrony zdrowia w związku z epidemią COVID-19 oraz po jej ustaniu” i jest projektem rządowym. O tym, że temat niepotrzebnych pakietów wyborczych i kwestii pokrycia kosztów powrócił, poinformowała w Twitterze posłanka PO Monika Wielichowska.

Zgłoszona poprawka głosi, że „Podmioty, które w związku z przeciwdziałaniem COVID-19, zrealizowały polecenie Prezesa Rady Ministrów związane bezpośrednio z przeprowadzeniem wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 roku z możliwością głosowania korespondencyjnego (...) mogą wystąpić do Szefa Krajowego Biura Wyborczego o przyznanie jednorazowej rekompensaty na pokrycie zasadnie poniesionych kosztów, związanych bezpośrednio z realizacją polecenia, zwanej dalej rekompensatą”. Dodano, że rekompensata ta ma pochodzić z budżetu państwa. Jak twierdzi opozycja, cytowana przez Rzeczpospolitą, poprawkę napisano na potrzeby Poczty Polskiej.

Jak szacowano, koszt przygotowania wyborów, które się nie odbyły, to ok. 70 mln złotych. Za przyjęciem poprawki głosowało 17 posłów, 15 było przeciw. W środę po południu ma się odbyć drugie czytanie projektu. Jak mówił premier Mateusz Morawiecki po 10 maja, ani Senat, który „zamroził” ustawę ws. głosowania korespondencyjnego w majowych wyborach

prezydenckich, ani ci wszyscy, którzy próbowali te wybory przygotowywać, „odpowiedzialności rzeczywistej nie powinni ponosić”.

Tymczasem w Zamku Królewskim w Warszawie Andrzej Duda odebrał uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej o wyborze na prezydenta RP. Podczas uroczystości Andrzej Duda podziękował przewodniczącemu, przedstawicielom PKW za pracę podczas wyborów oraz Polakom za udział w głosowaniu i za wysoką frekwencję. „Różnica między mną, a moim konkurentem Rafałem Trzaskowskim wyniosła ponad 420 tys. głosów. Te 2 proc. pokazuje, że demokracja w Polsce ma się dobrze” – powiedział Andrzej Duda odbierając uchwałę PKW o wyborze na prezydenta RP. Zdaniem prezydenta Dudy wybory były „sukcesem demokracji” i świadectwem, że „nasza demokracja coraz bardziej dojrzewa”.

Podczas uroczystości pogratulował także swemu kontrkandydatowi, kandydatowi Koalicji Obywatelskiej Rafałowi Trzaskowskiemu wyniku uzyskanego w drugiej turze wyborów. „Chcę też pogratulować wyniku mojemu konkurentowi Rafałowi Trzaskowskiemu, bo uzyskał również ponad 10 mln 18 tys. głosów” – powiedział prezydent.

6 sierpnia Andrzej Duda złoży przed Zgromadzeniem Narodowym w Sejmie przysięgę i obejmie urząd prezydenta RP na drugą kadencję. 12 lipca, w II turze wyborów prezydenckich Andrzej Duda uzyskał 51,03 proc. głosów uzyskując reelekcję. Jego konkurent, kandydat Koalicji Obywatelskiej, Rafał Trzaskowski uzyskał 48,97 proc. Frekwencja wyborcza w II turze głosowania wyniosła 68,18 proc.

Do Sądu Najwyższego wciąż wpływają protesty wyborcze. SN ma zdecydować o uznaniu lub nie uznaniu wyniku wyborów prezydenckich.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 newsów i uzupełnienie: WolneMedia.net